

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 14 (1543)

12.04.2002 r.

cena 1 zł
(w tym 7% VAT)

http://www.glos.sonic.com.pl e-mail: glos@sonic.com.pl



Ukazuje się od 1956 roku

Wolność Tomku w swoim ...bloku?

Uciążliwe sąsiedztwo

Kiedy przed dwoma laty mieszkańcy osiedla „Gala-Dom” protestowali przeciw lokalizacji w pobliżu ich domów bloków socjalnych, uznane to zostało za przejaw snobizmu. Ot, zasobniejsi świdniczanie nie chcą za sąsiadów ludzi, którym się w życiu nie powiedło. W miesiąc po zasiedleniu bloku okazało się, że stosunki obu grup mieszkańców, nie wyglądają najlepiej.

Od razu rzucał się w oczy zaśmiecony odpadkami, butelkami teren wokół bloku, choć obok stały trzy nowe i puste kontenery. Lżejsze śmieci - foliowe torby, papiery, fruwające po osiedlu, zaczęły się o gałęzi drzew i krzewów zasadzonych w ogródkach domków jednorodzinnych. Mieszkańcy niedalekich Brzezin, spacerujący tu ze swymi psami, opowiadali o wyrzucanych przez okna budynku socjalnego śmieciach. W Urzędzie Miejskim obiecano szczególny nadzór Pegimku nad tym terenem oraz wywieżenie na kłatkach schodowych bloku ostrzeżeń przed zaśmiecaniem otoczenia. Wydawałoby się, że sprawa została załatwiona. Niestety, jakiś czas temu znów odebraliśmy alarmujące sygnały mieszkańców Gali.

Jest bardzo brudno, głośno, powtarzają się głupie psikusy z wduśnianiem domofonów, wrzucaniem butelek i innych śmieci na nasze posesje - skarżyli się właściciele domków. - W bloku zdarzają się awantury, interwencje policji. Niektórzy z nas są zastraszeni przez chuliganów.

W ubiegłym tygodniu redakcja otrzymała kopię listu, jaki zespe-



Taki obrazek zastaliśmy. Porozrzucane papiery, butelki i puszki to codzienność, na którą skarżą się mieszkańcy osiedla „Gala-Dom”.

rowani mieszkańcy Gali skierowali do władz miasta, powiatu i województwa. Czytamy w nim między innymi: „...Niektórzy mieszkańcy bloku socjalnego zachowują się bardzo głośno, używają nieodpowiednich słów, teren jest ciągle zaśmiecony, były już pierwsze interwencje policji. Przy takim sąsiedztwie obawiamy się ciągłego hałasu, śmieci i możliwych innych zdarzeń, np. kradzieży, włamań i rozbój.

Przedstawiciele Zarządu Miasta, na spotkaniach z mieszkańcami naszego osiedla, deklarowali budowę jednego budynku socjalnego, pozostałe dwa miały powstać w innych częściach miasta. Informacje uzyskane od radnych miasta Świdnika wskazują, że Urząd Miejski wystą-

pił już do Starostwa o pozwolenie na budowę dwóch następnych budynków socjalnych, zlokalizowanych przy ul. Jaworowej.

Dokończenie na str. 6

Komenda Powiatowa Policji w Świdniku informuje, że w bramie przy ul. Niepodległości 18 otwarto punkt Rewiru Dzielnicy. Dyżury pełnione są codziennie w godz. 9-11 i 17-19.

Ryszard Sudoł, wiceburmistrz Świdnika o konflikcie wokół bloków socjalnych

Decyzja jeszcze nie zapadła

• Mieszkańcy osiedla „Gala-Dom” skarżą się na uciążliwość sąsiedztwa bloku socjalnego. Obawiają się, że kolejne budynki, które mają tam stanąć w przyszłości do reszty uprzykrzą im życie.

- W tej sprawie nie ma jeszcze żadnych konkretnych decyzji. Obecnie w grę wchodzi trzy propozycje lokalizacji kolejnych obiektów. Pierwsza, obok wspomnianego budynku przy ul. Jaworowej. Druga przy osiedlu „Wschód”. Trzecia jednak pamiętać, że teren ten trzeba wcześniej uzbudować w instalacje, między innymi wodną, gazową, ściekową. W związku z tym inwestycja ta pochłoniełaby o 600 tysięcy zł więcej. Trzecia propozycja lokalizacji to hotel „Relax” przy ul. Hotelowej, który zaadaptowalibyśmy na budynek socjalny. Rozmowy z PZL-Świdnik na temat warunków przejścia zakończymy jeszcze w tym miesiącu. Ostateczną decyzję gdzie umieścić kolejny blok socjalny podejmiemy dopiero w maju Rada Miejska.

• Gmina stara się jednak w Starostwie Powiatowym o pozwolenie na budowę dwóch budynków przy ul. Jaworowej?

- Załatwiamy różne dokumenty, aby sprawę budowy bloków socjalnych przyspieszyć. Podkreślam jednak raz jeszcze - to niczego nie przesądza. Jeśli na przykład dogadamy się z PZL-Świdnik i wytarzymy korzystną dla nas cenę, to kolejny blok socjalny równie dobrze może powstać przy ul. Hotelowej. W tej sprawie decydują względy finansowe. Ja nie mam pełnej wizji tego przed-

sięwzięcia. Nie chcę niczego sugerować, bo o miejscu budowy bloków socjalnych zadecydują radni. Prywatnie powiem, że najbliższa mi jest propozycja przeznaczania na ten cel hotelu przy ul. Hotelowej. Pamiętajmy też, że musimy liczyć się z pieniędzmi. Wspomniane wcześniej 600 tys. zł potrzebne do uzbrojenia terenu to równorzędność kosztów budowy około 700 metrów nowej drogi.

• Co Pan, jako współinicjator budownictwa socjalnego w naszym mieście, sądzi o zaistniałym konflikcie?

- Pewne sprawy trzeba wyważyć. Musimy oczywiście brać pod uwagę głosy mieszkańców osiedla „Gala-Dom”, ale musimy również liczyć się z potrzebami niezamożnych świdniczan, którzy w ogóle nie mają gdzie mieszkać. A potrzeby te są ogromne. Obecnie ponad 350 rodzin potrzebuje dachu nad głową. Osobną sprawą to kwestia kwalifikacji starających się o przydział rodzin, tak by unikać problemów, o których dziś rozmawiamy. Do pierwszego bloku socjalnego wybraliśmy z 400 starających się osób, te które nie sprawowały dotąd problemów społecznych. Sprawdzaliśmy także czy nie wchodzili w konflikt z prawem. Okazało się, że nikt nie był karany. Nie możemy jednak przewidzieć jak ci ludzie będą się zachowywali w nowym miejscu zamieszkania.

Dziękuję za rozmowę.

Rozm. Sławomir Socha

Znowu giną rowery

Po zimowej przerwie do Świdnika powrócili znowu złodzieje rowerów. Policjanci mają pełne ręce roboty. Tylko w tygodniu poprzedzającym Wielkanoc zginęło 8 pojazdów. - Złodzieje kradną wszędzie, pod sklepami, na kłatkach schodowych, z balkonów, ale najczęściej z piwnic - przestrzega Grzegorz Hołub, zastępca komendanta powiatowego KPP w Świdniku. - Trzeba zdawać sobie sprawę, że przed kradzieżą nie uchroni splecie roweru linką lub przypięcie go do słupa czy ogrodzenia. Złodzieje łatwo przecinają takie zabezpieczenia. Gina zwykle najbardziej popularne marki „górali”. Jak wykazały lata ubiegłe, apogeum kradzieży to czas przed majowymi komuniami.

Wszystko wskazuje na to, że najlepszą ochroną jest przechowywanie roweru w mieszkaniu, a nie w łatwo dostępnej piwnicy, klatce schodowej czy balkonie na parterze lub pierwszym piętrze budynku. Natomiast na zakupy najlepiej wybrać się w towarzystwie, przy czym jedna osoba zostaje przed sklepem i pilnuje pojazdów. Komenda Powiatowej Policji w Świdniku przygotowuje specjalną ulotkę, ostrzegającą przed metodami stosowanymi przez złodziei rowerów. Już wkrótce rozdawana ona będzie mieszkańcom. Inną formą przeciwdziałania kradzieżom są organizowane przez policjantów akcje zna-

kowania rowerów. O terminie najbliższych poinformujemy odrębnym ogłoszeniem.

Dobre efekty przynosi także pomoc sąsiedzka. Policja apeluje, by zgłaszać dyżurnemu, pod numer 997, przypadki pojawienia się pod blokiem obcych, podejrzenie zachowywania pomocy w ujawnianiu kradzieży jest funkcjonariuszy w mieście monitoring ulic. Strażnicy miejscy obserwują na monitorach obraz przekazywany przez zainstalowane w różnych punktach miasta kamery i w razie potrzeby reagują.

p

Wiosenne strzyżenie Świdnika

Od pewnego czasu nasza redakcja odbiera sygnały mieszkańców Świdnika niezadowolonych z przeprowadzanej właśnie akcji wycinania drzew z ulic i skwerów. Nasi rozmówcy byli przekonani, że oprócz drzew starych i chorych wycina się również zdrowe, zubożając tym samym obszar miejskiej zieleni. Czy rzeczywiście?

- Gdybyśmy uwzględnili wszystkie podania, które napłynęły od instytucji i wspólnot mieszkaniowych - wyjaśnia Ryszard Sudoł, wiceburmistrz Świdnika - to musielibyśmy wyciąć około 50 procent drzewostanu miasta. Zapewniam, że przeprowadzana obecnie wycinka jest bardzo oszczędna. Powołaliśmy specjalną komisję, w skład której wszedł rzeczoznawca z uprawnieniami z listy wojewody, pracownicy Urzędu Miejskiego oraz drogowcy. W wielu przypadkach asystowali mieszkańcy bloków, przy których rosły drzewa. W

sumie ze wszystkich wniosków za zasadne uznaliśmy jedną czwartą. Usuwamy głównie drzewa częściowo obumarłe, uschnięte, zagrażające bezpieczeństwu, zaś przycinamy te, które utrudniają życie lokatorom bloków, na przykład zaciemniają mieszkania czy zawilgadzają je.

Jak nie trudno zauważyć, pod ostrzem pił padają głównie topole - uznawane powszechnie za drzewo uciążliwe. Kiedyś sadzono je najczęściej, gdyż rosły stosunkowo szybko.

Dokończenie na str. 6

Wielkanoc u burmistrza



4 kwietnia pracownicy instytucji społecznych i kulturalnych działających w Świdniku zgromadzili się w Miejskim Ośrodku Kultury na tradycyjnym spotkaniu wielkanocnym organizowanym przez wiceburmistrza Tomasza Szydło. Korzystając z okazji życzenia świąteczne złożyli również burmistrz Waldemar Jakson i poseł Andrzej Mańka. Artystyczną oprawę spotkania stanowili doskonale przygotowany występ grupy teatralnej „Za Kurytną” złożonej z młodzieży zrzeszonej w Kole Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Świąteczny poczęstunek przygotowano w sali udekorowanej pracami plastycznymi o tematyce wielkanocnej, wykonanymi przez uczniów świdnickich szkół.

jmr



**Pikniki plenerowe • sadzenie drzewek
• nauka recyklingu • bal ekologiczny**

Zielone Dni Świdnika

Po raz drugi w naszym mieście odbędzie się impreza integracyjno-ekologiczna „Zielone Dni Świdnika”. Organizatorki, nauczycielki świdnickich przedszkoli i szkół – Bożena Mańka, Aldona Zagdańska, Anna Lal i Halina Gudzińska, postawiły sobie za cel edukację ekologiczną świdnickich dzieci. Wspierają je w tym zamiarze – stowarzyszenie „Wspólnota Świdnicka” oraz Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Honorowy patronat nad imprezą objął Andrzej Mańka, poseł na Sejm RP.

Zielone dni odbędą się 20-24 kwietnia. W programie przewidziano: m.in. rodzinne sadzenie drzewek, projekcje filmów o tematyce ekologicznej, pikniki plenerowe, naukę recyklingu, loterię fantową, konkursy.

Jeden z punktów imprezy to bal ekologiczny, który odbędzie 20 kwietnia w dawnej stołówce zakła-

doczka rowerowego. Chcemy w ten sposób dać naszym dzieciom możliwość nauki jazdy na rowerze i bezpiecznej zabawy. Szczegółowe informacje można uzyskać u dyrektorów szkół i przedszkoli. Zapisy w Urzędzie Miejskim u Elżbiety Korbus, tel. 468-66-84.

Więcej światła

Od pewnego czasu świdnickianie skarżą się na złe oświetlenie niektórych części miasta. Pisaliśmy o „ciemnych” problemach w bramie przy ul. Niepodległości. Dziś kolejny sygnał, jaki dotarł do redakcji podczas dyżuru telefonicznego:

„Milo zamieszkać w nowym osiedlu i nowoczesnym mieszkaniu - rozpoczął rozmowę jeden z naszych czytelników, od kilku miesięcy zaczęli właściciele mieszkania przy ul. Modrzewiowej. Niestety, radość kończy się, gdy ktoś z domowników musi wyjść z domu o zmierzchu lub wieczorem. W całym osiedlu brakuje oświetlenia, a lampy z sąsiedniego osiedla bloków TBS są za daleko. Trudno przejść, by się nie potknąć. Przede wszystkim jednak nie czujemy się bezpiecznie. Ciemności stwarzają okazję chuliganom i złodziejom.

Czy kiedykolwiek dołączymy się do reakcji na nasze prośby i w osiedlu zapłoną lampy?

Strach ma wielkie oczy?

Szóstoklasiści na cenzurowanym

W minioną środę uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych pisali sprawdzian, podsumowujący wiedzę zdobytą podczas sześciu lat nauki. W Świdniku do egzaminu zgłosiło 353 uczniów klas szóstych, czterech gminnych szkół podstawowych. W SP nr 3 - 182 osoby, w SP nr 4 - 72, SP nr 5 - 166 i SP nr 7 - 133. Zadania przygotowała Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie. Ona też sprawdziła zakodowane prace naszych uczniów.

Młodzież rozpoczęła sprawdzian o godz. 9 i chociaż na jego napisanie przewidziano godzinę, oddawała wcześniej rozwiązane zadania - mówi Bożena Zapalska, inspektor do spraw oświaty Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego. Egzamin uznano za dosyć łatwy. Oficjalne wyniki poznamy dopiero za kilka tygodni. Z informacji uzyskanych od dyrektorów szkół wynika, że przygo-

towania i sam przebieg sprawdzianu odbył się bez zakłóceń, zgodnie z ustalonym regulaminem.

Sródowny sprawdzian to pierwszy z egzaminów, z którymi przysiężnie mierzyć się uczniom. Najważniejszym pozostaje matura.



Fot. Sławomir Sobota

Podziękowanie
Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
ś.p. Janiny WRÓBEL
serdeczne podziękowania
składa
Teresa Królik

**Wszystkim przyjaciółom, którzy okazali tak dużo serca
w dniach pożegnania na zawsze naszego**

**Ukochanego Syna
PAWŁA**

składamy serdeczne podziękowanie

Alina i Andrzej Ćwiek

Msza żałobna w 30 dniu od śmierci odbędzie się

w kościele NMP Matki Kościoła Świdniku

18 kwietnia 2002 r. o godz. 18.00.

**ZAPRASZAMY do nowo otwartego
SALONU FRYZJERSKIEGO**
oraz
SOLARIUM

ul. Wyszyńskiego 14 tel. 468-30-80
10.00 - 19.00

**BIO
Ergoline
STUDIO**

Repertuar kina „LOT”

12 - 13 kwietnia - WŁADCA PIERŚCIENI - DRUŻYNA PIERŚCIENIA - prod. USA, od lat 12, godz. 18.00;
14 kwietnia - WŁADCA PIERŚCIENI - DRUŻYNA PIERŚCIENIA - prod. USA, od lat 12, godz. 15.00, 18.15;
15 - 18 kwietnia - WŁADCA PIERŚCIENI - DRUŻYNA PIERŚCIENIA - prod. USA, od lat 12, godz. 18.00;
18 - 21 kwietnia - WŁADCA PIERŚCIENI - DRUŻYNA PIERŚCIENIA - prod. USA, od lat 12, godz. 18.00;

OKIEM ZARZĄDU

Poparcie dla partaczy

Podczas wspólnej sesji miejskiej i powiatowej na temat bezrobocia podawano różne sposoby rozwiązywania tego problemu. Dużym poparciem, wśród części radnych, cieszył się pomysł zorganizowania przez gminę na szeroką skalę robót publicznych. Pomysł skądinąd efektywny, bo widoczny gołym okiem, mało natomiast efektywny, bo nie gwarantujący bezrobotnym zatrudnienia na dłużej niż w okresie jednej inwestycji. Od dłuższego czasu natomiast realizowany jest w gminie bardziej skuteczny system zatrudniania mieszkańców Świdnika, system przetargów.

W ostatnich trzech latach wartość udzielonych przez gminę zamówień na inwestycje wyniosła blisko 30 mln złotych. Każda złotówka z tej sumy stworzyła miejsca pracy dla wielu ludzi. Z tej kwoty ponad połowę, czyli ok. 16 mln złotych, przypadło na świdnickie firmy, które realizowały inwestycje gminne. Udział świdnickich firm w zamówieniach ze strony gminy jest zatem ogromny, biorąc pod uwagę chociażby ogromną konkurencję i twarde zasady przetargowe, które obowiązują samorząd. Do niemal każdej większej inwestycji zgłaszają się wykonawcy z całego kraju, a są to często bardzo duże przedsiębiorstwa z ogromnym doświadczeniem. W większych miastach - rozmawiałem o tej sprawie całkiem niedawno z prezydentem Lublina - istnieć już nie tylko problem, że przetargów nie wygrywają firmy lokalne, ale problem z tym, że nie wygrywają ich już nawet firmy polskie. W przetargu jest bowiem tak, że wygrywa oferta najbardziej korzystna, czytając najtańsza.

Staramy się zatem w Świdniku ustalać takie zasady przetargowe, które będą promowały firmy świdnickie. Jedną z nich jest obowiązek zatrudnienia do realizacji inwestycji osób bezrobotnych z terenu Świdnika. Ten sposób zatrudnienia jest dla tych osób o wiele bardziej korzystny niż zatrudnienie w ramach robót publicznych, gdyż daje szansę na pozostanie pracownikiem firmy dłużej niż w okre-

sie realizacji jednej inwestycji - tłumaczy burmistrz Świdnika Waldemar Jakson. Dla gminy ma on te dodatkowe zalety, że jest tańszy i gwarantuje bardziej rzetelne wykonanie zadania. Dlatego dziwnie brzmi apel przedsiębiorców w ostatnim numerze „Głosu Świdnika” (nie wiadomo zresztą jakich przedsiębiorców), którzy ze względu na fakt, że jedna ze świdnickich firm (nota bene wykonawca, z którym zawsze są kłopoty) nie mogła przystąpić do przetargu, bo nie spełniała postawionych w specyfikacji wymagań, uznali, że warunki stawiane przez gminę eliminują wszystkie lokalne firmy. Tutaj podają przykład ulicy Modrzewiowej. I myślą się, bo istnieje w Świdniku kilka firm, które spełniały warunek wyłożenia w ostatnich trzech latach 20 tys. metrów kwadratowych kosztów oraz rocznych obrotów nie mniejszych niż 1 mln złotych. Żeby nie robić reklamy, nie będę wymieniał ich nazw.

Dlatego takie warunki? To proste, aby uniknąć partactwa, napraw gwarancyjnych, kar umownych, rozciągania inwestycji w nieskończoność. Mam takie przykłady w Świdniku, gdzie np. firmie Grand - Drog musieliśmy naliczyć 300 tys. złotych kar za nieterminowość budowy drogi, a od Tom - Budu do tej pory nie możemy doprosić się usunięcia wszystkich usterek z pierwszego bloku TBS Lokum. Czy warunki postawione w przykładowej ulicy Modrzewiowej są nazbyt wygórowane? Z całą stanowczością muszę stwierdzić, że nie. Kosztorys inwestorski tej ulicy wyniósł 1 mln 700 tys. złotych, w budżecie zapisane jest 1 mln 200 tys. na ten cel, dziwne byłoby zatem, abyśmy nie wymagali od firmy obrotów przynajmniej na milion złotych rocznie. Nie może przecież takiego przetargu robić firma, która nigdy na oczy nie widziała takich pieniędzy. Podobnie jest z kosztą - 20 tys. w ciągu trzech lat to nie jest wygórowana powierzchnia, biorąc pod uwagę fakt, że ulica Modrzewiowa ma ponad 11 tys. metrów kwadratowych i ma być to wykonane w ciągu roku. Taka firma musi mieć przecież odpowiednie doświadczenie. Obok tego w specyfikacji zamieściliśmy cały szereg warunków, które eliminują partaczy, m.in. specjalne uprawnienia, referencje, gwarancje i rekolim, potencjał ekonomiczny i pracownicz, wadium. Nie chcemy przecież, mówiąc symbolicznie, aby nieodpowiednio zagęszczono drogi się zapadały, nieodpowiednio ułożona kostka ruszała się pod stopami, asfalt rozpuszczał się na słońcu, a w bloku odpadały tynki. A to rzeczywiście groziłoby nam, gdybyśmy w przetargach nie stawiali odpowiednich warunków związanych z doświadczeniem i referencjami. - Niekiedy natomiast, aby chronić świdnickie firmy dające zatrudnienie mieszkańcom, balansujemy na cienkiej linie. Takie przypadki też występują - dodaje burmistrz Jakson.

Rzecznik Zarządu Miasta Świdnika
Artur Sobota

**Telefon redakcji
468-74-54**



Czekamy na sygnały



Z redakcyjnej poczty

Nie całkiem „psi problem”

Jestem zbulwersowana treścią anonimowego listu pt. „Psi problem”. I nie tylko dlatego, że kocham zwierzęta i sama opiekuję się kilkoma porzuconymi przez właścicieli zwierzętami.

Autorka listu domaga się od władz, aby zajęły się „psim problemem”, a polegać ma to - według niej - na ograniczeniu mieszkańcom miasta prawa do posiadania zwierząt domowych. Uzurpując sobie prawo do wypowiedziania się w imieniu większości mieszkańców - autorka snuje wizję, że „Świdnik stanie się wielką oborą”, ostrzega, że „moda na kota czy psa przybiera groźne rozmiary społeczne, o czym (?) wszyscy wiemy”. A w końcu ostrzega, że o ile władze nie nie zrobią z „psim problemem”, to „ludzie nie wytrzymają i... szukać będą innych środków”. Domyślam się, że ma na myśli tego typu środki, jakie zastosował ostatnio trucieli psów z Lublina.

Sam tytuł listu jest mylący. „Psi problem” jest problemem dotyczącym ludzi a zwierząt niczemu nie są winne. Brak elementarnych zasad kultury nie jest domeną posia-

daczy psów, ale dotyczy znacznej części naszego społeczeństwa. Psie odchody na chodnikach są takim samym tego przejawem jak polamane ławki, zdeptane i zaśmiecone trawniki, zdewastowane place zabaw, pomazane ściany, rozbite domofony i lampy. Według mnie zjawiska te mają podobny wymiar. Aroganckie zachowanie - w relacji na zwrócić uwagę - w takim samym stopniu cechuje rodziców rozpuszczonych i bezkarnych dzieci, właścicieli psów, czy parkujących gdzie popadnie kierowców. - Czy wobec tego mamy prawnie ograniczyć posiadanie dzieci, psów, czy samochodów? Żyjemy w kraju demokratycznym, gdzie żadna większość nie ma prawa ograniczać praw mniejszości. Problemów tych nie rozwiążą żadne urzędowe nakazy i zakazy. W naszej drodze do Europy długo jeszcze uczymy nam się przyjeździe tolerancji i kultury. I pamiętajmy, że wskaźnikiem stopnia cywilizacji społeczeństwa jest jego stosunek do istot słabszych, którymi są zwierzęta.

Maria Gulanowska
radna RM

NAGROBK

PRODUCENT - TANIO
granit krajowy - import
Kalinówka k. Świdnika

Tel. 469-10-12

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL - Świdnik S.A. i Zarządu Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Szkolna 7, skr. poczt. 10.
Tel/fax 468-74-54.



Nie jest prawdą, że „Solidarność” mówi: „ręce precz od Kodeksu pracy”

Propozycje zmian w Kodeksie pracy pojawiały się kilkakrotnie w poprzednim Sejmie, składali je posłowie UW i SKL. Wtedy związki zawodowe miały wystarczająco liczną grupę sprzymierzeńców w Sejmie i Senacie, aby te propozycje odrzucić. Obecnie rząd L. Millera składa kilkanaście propozycji zmian. Niektóre z nich są **bardziej liberalne** niż poprzednio, inne do negocjacji, a część do zaakceptowania przez związki zawodowe. Zdajemy sobie sprawę, że niektóre przepisy Kodeksu pracy niepotrzebnie utrudniają działalność gospodarczą, tworzą zbędną biurokrację i koszty, a dla pracowników nie mają dużego znaczenia, np. wymogi dotyczące wystawiania świadectw pracy dla pracowników ponownie zatrudnianych u tego samego pracodawcy, pewna modyfikacja zasad zawierania umów na czas określony, wprowadzenie nowego rodzaju umowy o pracę - czasowa umowa na zastępstwo np. za pracownika będącego na urlopie wychowawczym, itd. Tym propozycjom „Solidarność” nie mówi nie.

Jesteśmy za tym, aby to ZUS, a nie pracodawca płacił za urlop chorobowy - to obniży koszty pracodawcy.

Ale **stanowczo sprzeciwiamy się tym zmianom, które ułatwią zwolnienia, obniżą wynagrodzenia, wydłużą czas pracy już zatrudnionych, nie spowodują zwiększenia zatrudnienia**, a jedynie zwiększą zysk pracodawcy kosztem pracownika. Rząd cynicznie wykorzystuje dramat bezrobocia do uzasadniania, m.in. następujących zmian: **zwiększenia limitu godzin nadliczbowych i zmniejszenia wynagrodzenia za te godziny, uproszczenia procedur zwolnień pracowników i pozabawienia odpraw zwalnianych grupowo, upowszechnienia tzw. przerwanego czasu pracy**, gdy pracownik musi być dyspozycyjny przez wiele godzin w ciągu dnia, ale otrzyma wynagrodzenie tylko za kilka godzin pracy. Bardzo groźna dla pracowników jest propozycja praktycznej likwidacji **układów zbiorowych pracy**, tj. umów między pracodawcami i związkami zawodowymi, które regulują szczegółowo zasady wzajemnych zobowiązań pracodawcy i pracowników.

W sytuacji, gdy w Polsce panuje 18% bezrobocie, twierdzenie, że pracownicy mają za duże uprawnienia jest nadużyciem. Jak jest przestrzegany obecny Kodeks pracy w zakładach gdzie nie ma związków zawodowych? Ilu pracowników wie ile wynosi wynagrodzenie za godzinę nadliczbowe w firmie, w której pracodawca podpisał z nimi fikcyjne umowy o pracę na pół etatu, aby „za-

oszczędzić” na podatkach, składkach ubezpieczeniowych, urlopie... a płaci „po uważaniu” za 10 godzin pracy dziennie? Najistotniejszych zapisów Kodeksu pracy będziemy teraz bronić poza parlamentem, tradycyjnymi związkowymi metodami. I nie przeciw pracodawcom, a dla obrony godności pracowników oraz powstrzymania dalszych zwolnień.

Liczymy, że do obrony Kodeksu pracy włączą się czynnie inne centralne związki, a w szczególności OPZZ. Trzeba czerpać wzorce od włoskich związków zawodowych z państw o wieloletniej demokracji i gospodarce rynkowej. Największe centralne związki zorganizowały protest w obronie praw pracowniczych, w którym wzięło udział ponad 2 miliony ludzi maszerujących ulicami Rzymu. Trzeba podkreślić, że zmiana we włoskim Kodeksie pracy dotyczy tylko jednego paragrafu, który pozwoli pracodawcom na łatwiejsze zwalnianie i zatrudnianie pracowników. SLD wspierany przez inne organizacje społeczne i polityczne próbuje dokonać zamachu na pięć paragrafów regulujących zatrudnienie i czas pracy. Jak by tego było mało, pod pretekstem walki z bezrobociem próbuje doprowadzić do pogwałcenia praw socjalnych z placą minimalną i odpisami na fundusz socjalny. **Wojciech Buczak**

Nie dajmy sobie wmówić

W prowadzonym za pośrednictwem mediów „dialogu” na temat zmiany Kodeksu pracy dominują głosy przedstawicieli rządu i organizacji pracodawców. Nie słychać w nim natomiast niemal w ogóle głosu działaczy i ekspertów związków zawodowych, zwłaszcza „Solidarności”. Jest to zatem nie dialog, a monolog - przy czym prowadzony często przy pomocy demagogicznych, nieprawdziwych argumentów.

Wmawia się nam, że w państwach zachodnich pracownicy mają bez porównania mniejsze prawa niż w Polsce, przywołując jako przykład, że w USA i Wielkiej Brytanii nie ma nawet Kodeksów pracy. Tymczasem to, że w danym państwie nie ma aktu prawnego pod nazwą Kodeks pracy, nie oznacza wcale, że nie obowiązują tam ustawodawstwo pracy - po prostu kwestie te regulują inne akty prawne. Absurdalność tego argumentu można porównać do twierdzenia, że skoro w Wielkiej Brytanii nie ma aktu pod nazwą Konstytucja (a takowego nie ma) i panuje tam królowa, to Wielka Brytania jest monarchią absolutną. Nie wspomina się natomiast, że obowiązujące w państwach zachodnich ustawodawstwo, nieco inne od naszego zabezpiecza pracownika przed samowolą ze strony pracodawcy znacznie lepiej niż ma to miejsce w Polsce, np. u nas niewypłacanie pracownikom wynagrodzeń za pracę jest jedynie wykroczeniem, traktowanym bardzo łagodnie przez sądy, podczas gdy w państwach zachodnich jest to poważne przestępstwo, za które można trafić na długie lata do więzienia; a sądy działają tam bez porównania sprawniejsz niż u nas.

Nie mówi się też, że na Zachodzie większość kwestii dotyczących spraw pracowniczych regulowanych jest branżowymi układami zbiorowymi pracy, które nie dość, że mają rangę prawną, to obowiązują także w tych zakładach (danej branży), w których nie działają związki zawodowe. Tymczasem u nas czyni się zakusy na zlikwidowanie wprowadzonego bardzo niedawno prawa układowego. Wmawia się nam też, że jesteśmy zmuszeni do pogorszenia istniejących już warunków pracy, aby je dostosować do wymogów stawianych nam przez Unię Europejską. Tymczasem w UE nie ma w ogóle maksymalnych standardów socjalnych (a jedynie minimalne), zaś Polska ratyfikując Europejską Kartę społeczną zobowiązała się do systematycznego ponoszenia istniejących już u nas standardów, a nie ich obniżania.

W Polsce receptą na zmniejszenie bezrobocia ma być, m.in. faktyczne wydłużenie czasu pracy, choć we wszystkich państwach zachodnich walka z bezrobociem polegała głównie na skracaniu czasu pracy. Absurdalność walki z bezrobociem poprzez zastraszanie prawa pracy dostrzegają nie tylko związkowcy, ale również wielu przedstawicieli biznesu. Bardzo wymowna jest tu choćby wypowiedź Andrzeja Sadowskiego, wiceprezenta Centrum im. Adama Smitha: „Od kilku lat dyskusja o bezrobociu dominuje pytanie: co zrobić z Kodeksem pracy. A tak naprawdę to nie Kodeks jest odpowiedzialny za to, iż co piąty Polak jest bez pracy. W połowie lat 90. prawo było równie rygorystyczne, a bezrobocie małało. Tymczasem dzisiaj cała klasa polityczna od prawa do lewa traktuje Kodeks pracy jako pewnego rodzaju alibi: staraliśmy się, ale Kodeks wiąże nam ręce.

„Wiele wskazuje na to, że przypuszczony przez obecny lewicowy rząd gwałtowny atak na Kodeks pracy jest w istocie zakamuflowanym atakiem na NSZZ „Solidarność” i stanowi kontynuację, prowadzonej innymi środkami wojny wypowiedzianej Związkowi 13 grudnia 1981 roku.” **Jerzy Klus**

Gruszki na wierzbie plus emerytury

Gdy stronnictwo Leszka Millera wybierało się na wybory parlamentarne głosiło, że ma realny program naprawy Rzeczypospolitej, opracowany przez doświadczonych fachowców. Sam Leszek Miller mówił, że kiedy SLD obiecuje gruszki na wierzbie, to wyborcy mogą być pewni, iż gruszki na wierzbie istotnie wyrosną. Taki współczesny Miczurin w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Skołowani wyborcy uwierzyli mu i wybrali - na własną zgubę. Jedną z podstawowych warstw społecznych, wspierających postkomunistów są emeryci, liczący, iż wraz z gruszkami na wierzbie wyrosną ich emerytury. Świadczy to najwyraźniej, że ludzie starsi mają kłopoty z pamięcią, wszak za rządów komunistycznych w PRL emeryci mieli najgorzej. Byli opłacani z budżetu i traktowani po macoszemu. Zartowano wówczas z goryczą z partyjnych programów dla emerytów: „popieranie partii czynem, umieranie przed terminem!”

Rząd prof. Jerzego Buźki podjął trudną i bolesną reformę funduszy emerytalnych właśnie po to, by naprawić dramatyczną i wciąż pogarszającą się sytuację z zasobami emerytalnymi. Jak się okazało, ciężar reformy okazał się za duży i bolesny dla poważnej części społeczeństwa. Być może, że rzecz nie w pamięci starszych, lecz w tym, że tamci emeryci już wymarli, zaś obecni - głoszący na SLD - byli w czasach PRL piękni i młodzi i tak się im tamte czasy kojarzą.

Tak czy owak przebudzenie po zwycięstwie postkomuny okazało się bolesne i dla bezrobotnych, którym SLD obiecywało nowe miejsca pracy, i dla emerytów. Jak się okazało, komuniści (niezmiennie dawni Burbonowie) niczego nie zapomnieli, i niczego się nie nauczyli. Przykładem jest minister pracy Jerzy Hausner, który wraz ze swymi czerwonymi doradcami wpadł na iście bolszewicki pomysł, by zapewnić nowe stanowiska pracy dla bezrobotnych kosztem właśnie emerytów. Zaproponował więc ograniczenie zatrudnienia emerytów, aby w ten sposób wygospodarować nowe miejsca pracy. Typowo komunistyczne działanie: zamiast stworzyć zachęty finansowe dla przedsiębiorców, aby przez nowe inwestycje tworzyli dodatkowe stanowiska robotnic, min. Jerzy Hausner chce zaprowadzić przydziały i dystrybucję tej miserii, która już istnieje. Chce więc jednym zabrać, aby innym dać. Tymczasem życie z jednej przeciętnej emerytury nie da się porównać z życiem za minimalną pensję i normalną emerytą z emerytury w żaden sposób nie wyżyje. Musi sobie dorobić w swym zawodzie albo pójść kraść lub zebrać. Czy o to chodzi ministrowi Hausnerowi?

Antoni Zambrowski
(„Tygodnik Solidarność”)

Pielgrzymka do Lichenia

Informujemy, że Komisja Miedzynarodowa NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A. prowadzi zapisy na coroczną Ogólnopolską Pielgrzymkę do Lichenia, do Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski.

Wyjazd nastąpi 20 kwietnia br. w dwu turach. Pierwsza tura wyjazd o godz. 7.00 na czuwanie nocne, druga tura wyjazd o godz. 19.00 - przyjazd rano na uroczystości niedzielne.

Koszt pielgrzymki dla pracowników zakładu, rencistów, emerytów oraz członków ich rodzin na ich wyłącznym utrzymaniu - 22 zł. Dla pozostałych osób 44 zł.

Zapisy prowadzi Sekretariat Komisji tel. 7513531 lub 7512061 wew. 6656 lub 6989.

Program uroczystości 20 kwietnia (sobota)

- godz. 18.00 - powitanie (bazylika dolna)
- godz. 18.30 - Droga Krzyżowa
- godz. 19.30 - „Polityka a moralność” (bazylika dolna) o. profesor Jack Salij
- godz. 21.00 - Apel Jasnogórski - podcaś Apelu homilię wygłosi ks.dr Witold Dorosz
- godz. 22.30 - Adoracja - czuwanie

21 kwietnia (niedziela)

- godz. 10.30 - koncert pieśni patriotycznych (bazylika) orkiestry górniczej
- godz. 12.00 - Msza święta koncelebrowana (bazylika) - przewodniczy koncelebrze i głosi homilię ks. biskup Bronisław Dembowski
- godz. 13.15 - złożenie kwiatów pod pomnikami: Jana Pawła II, ks. Jerzego i Powstania „Solidarność”.

Z posiedzenia Prezydium KK NSZZ „S”

26 marca 2002 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Prezydium odstąpiło od opiniowania projektu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie określenia wzoru wniosku o ustalenie prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego w związku z wcześniejszą negatywną opinią zmian w ustawie o funduszu alimentacyjnym, które zastrzyżły kryteria dotyczące przyznawania zasiłku, co skutkuje zmniejszeniem liczby uprawnionych.

Omawiano również działania Związku związane z obroną Kodeksu pracy oraz sprawy związane m.in. z sytuacją w przemyśle stoczniowym.

Decyzja Prezydium KK w sprawie: opinii o projekcie ustawy o zaopatrzeniu osób, które uległy wypadkom w szczególnych okolicznościach oraz członków ich rodzin

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje projekt ustawy o zaopatrzeniu osób, które uległy wypadkom w szczególnych okolicznościach oraz członków ich rodzin z uwagi na zawarte w nim unormowania mniej korzystne dla uprawnionych niż funkcjonujące w obecnie obowiązującym stanie prawnym. Szczególne wątpliwości budzi art. 5 projektowanej ustawy, proponujący, aby wysokość podstawy wymiaru renty i jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w okolicznościach wymienionych w projekcie stanowiła kwota najniższego wynagrodzenia ustalonego na podstawie art. 774 pkt 1 Kodeksu pracy.

W obowiązującym rozporządzeniu świadczenia te przysługują na warunkach i w wysokości określonych w ustawie o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, czyli korzystniejszych dla uprawnionych.

Decyzja Prezydium KK w sprawie: opinii o projekcie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” stwierdza, że projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie może zostać zaakceptowany ze względu na znaczne ograniczenie uprawnień pracowniczych i wysokości świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz wypadków w drodze do i z pracy.

NSZZ „Solidarność” już w roku 1992 domagał się uregulowań prawnych w zakresie różnicowania stopy procentowej składki na ubezpieczenie społeczne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zależności od kategorii ryzyka zakładu pracy. Uregulowanie to miało stymulować inwestowanie w poprawę warunków pracy, a w następstwie spowodować spadek liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Niestety, przedstawiony projekt nie gwarantuje realizacji oczekiwań w tym zakresie.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branzowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Nie jest konieczne zapisywanie całej rodziny. Pacjenci nie zadeklarowani do naszego lekarza rodzinnego mogą również skorzystać z bezpłatnych porad w **Poradni Okulistycznej, Neurologicznej, Laryngologicznej i Ginekologicznej** (ubezpieczeni w Lubelskiej Kasie Chorych).

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa. Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są całkowicie bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

751-25-41 lub 751-20-61 wew. 55-81. Kontakt z pielęgniarką środowiskową pod nr tel. **0 608 620-005.**

R-14

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie badań profilaktycznych w ciągu 1 dnia.

Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Przepisywanie prac dyplomowych, zaproszenia ślubne. Tel. 468-50-18.

B-631

1 kwietnia zaginął pies, owczarek niemiecki, młody, czarny, podpalany. Tel. 468-43-99.

B-632

Sprzedam działkę budowlaną 1636 mkw., dojazd asfaltowy, Świdnik - Franciszków. Tel. 467-01-09 po 16-tej.

B-633

Rozliczenie PIT-ów, tania, szybko i solidnie. Tel. 468-33-76.

B-634

Działka rolna 0,22 ha w Krepucie na terenie Świdnik - Piaszki - sprzedam. Tel. 0 601 229-255.

B-635

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, 820 mkw. w Nowym Krepucie k/zalewu. Tel. 721-72-94.

B-636

Sprzedam działkę budowlaną 0,92 ha; 3 x 0,30 ha w Łysolajach przy szosie Biskupice - Milejów. Tel. 468-51-97.

B-637

Sprzedam mieszkanie 47 mkw., 2 pokoje, III piętro. Tel. 468-21-71.

B-638

Sprzedam działkę budowlaną z pełnym uzbrojeniem o pow. 12 arów, cena 3800 zł/ar, Świdnik. Tel. 721-66-22.

B-639

Matematyka - mgr; egzamin, matura, liceum, gimnazjum. Tel. 468-40-11 po godz. 20.00.

B-640

Sprzedam działkę 0,98 ha, Nowy Kępiec, cena 10000. Tel. 0502 661-328.

B-641

Sprzedam działkę 0,50 ha, Kępiec, cena 1500 zł/ar. Tel. 0 502 661-328.

B-642

PIT-y - roczne rozliczenia podatkowe - profesjonalnie, solidnie, tania. Tel. 0 609 956-840.

B-643

Zleć budowę domu parterowego 12 m. x 12 m. Tel. 751-75-30 (wieczorem).

B-644

Sprzedam mieszkanie 45 mkw., 2 pokoje, III piętro w centrum Świdnika. Tel. 468-90-43.

B-645

Sprzedam M-4, 63 mkw., VII piętro, Lublin, os. Górki. Tel. 527-21-61.

B-646

Sprzedam książkę „Budowa, eksploatacja i naprawa samochodu Polonez”. Tel. 751-60-41.

B-647

Sprzedam rower męski turystyczny, z przerzutkami, stan bardzo dobry, tania. Tel. 751-60-41.

B-648

Sprzedam tania bardzo ładną sukienkę do 1 komunii św. Tel. 751-26-96.

B-649

Sprzedam komplet remontowy - tuleje z tłokami oraz wiele innych części do Skody S-100. Tel. 751-26-96.

B-650

Sprzedam działkę budowlaną - rolną o pow. 7598 mkw. położoną we Franciszkowie. Tel. 468-16-33.

B-651

Sprzedam szafę garażową z drewna sosnowego (368zł/ufad), wys. 100 cm, szer. 50 cm, dł. 190 cm. Tel. 468-76-41.

B-652

Sprzedam bagażnik samochodowy i książkę „Instrukcja napraw Fiat 126 p.”. Tel. 468-76-41.

B-653

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

Wydajemy rachunki

R-1

Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”

informuje, że po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej prowadzonym remontem, wznowia działalność Katolicka Biblioteka imieniem Księdza Biskupa Władysława Górala.

Biblioteka będzie czynna od dnia 15 kwietnia 2002 roku w nie zmienionych terminach, to jest w poniedziałki i czwartki w godz. 17.00 - 20.00 z wyłączeniem okresu wakacyjnego: lipca i sierpnia.

Biblioteka mieści się w lokalu po dawnej kotłowni bloku mieszkalnego przy ul. Turystycznej 2 (osobne wejście od ul. Kopernika).

Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do korzystania z ciekawego księgozbioru.



Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, ul. Armii Krajowej 1

informuje, że posiada do wynajęcia lokale użytkowe j.n.:

Kruczkowskiego 6A - pawilon:

1) piętro, pow. 16,50 mkw.

2) piętro, pow. 14,81 mkw.

Kopernika 2 - pawilon:

1) piętro, pow. 50,87 mkw.

2) piętro, pow. 75,74 mkw.

3) piętro, pow. 19,80 mkw.

4) parter, pow. 18,86 mkw.

Armii Krajowej 1 - hala produkcyjna:

1) parter, pow. 77,26 mkw.

2) parter, pow. 158,38 mkw.

3) parter, pow. 609,66 mkw.

Cena najmu lokali do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni.

Informacje udzielane są w biurze Spółdzielni,

tel. 751-63-53, 751-66-63.

Sprzedam słupek cementowe pod

ogrodzenie działki. Tel. 468-76-41.

B-654

Sprzedam działkę rekreacyjną 1000

mkw. nad jeziorem Metycze. 0 601 219-433.

B-655

Sprzedam mieszkanie, 55 mkw., 3

pokoje, parter, ul. Racławicka. Tel. 468-22-07 lub 0 504 250-471.

B-656

Sprzedam garaż murowany przy ul. Spadochroniarzy. Tel. 468-22-07 lub 0 504 250-471.

B-657

Sprzedam mieszkanie, 2 pokoje, 50

mkw., w centrum Świdnika. Tel. 751-41-65.

B-658

Kupię mieszkanie w Świdniku, M-1

lub M-2. Tel. 585-93-79.

B-659

Sprzedam podręcznik i testy na prawo jazdy, tania. Tel. 468-07-86.

B-660

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 52 mkw., 2 pokoje, parter, blik dwupiętrowy. Tel. 0 22 663-57-17, 0 504 101-021.

B-661

Garaż do wynajęcia, światło, woda, Franciszków 139. Tel. 751-27-95 do godz. 10.00.

B-662

Sprzedam mieszkanie, 3 pokoje, IV

piętro, cena 68.000 zł. Tel. 751-42-61.

B-663

Korepetycje z matematyki w zakresie liceum i gimnazjum. Tel. 751-78-47.

B-664

Sprzedam mieszkanie 47 mkw., IV

piętro. Tel. 751-44-14, 0 600 716-815.

B-665

Peugeot 405 1.6B, rok prod. 1988,

granatowy metalik, stan b.dobry, tania. Tel. 0 692 588-502.

B-666

Sprzedam mieszkanie 55 mkw.,

nowe, III piętro, cena ok. 95 tys. zł. Tel. 751-68-00.

B-667

Garaż w bloku przy ul. Kamińskiego

15 sprzedam. Tel. 468-77-92.

B-668

Sprzedam działkę 30 arów w Krep-

ucie k/zalewu, cena do uzgodnienia. Tel. 468-16-49.

B-669

Sprzedam rower turystyczny, męski

z przerzutkami, stan bardzo dobry, tania. Tel. 751-60-41.

B-670

Pilnie poszukuję mieszkania do wy-

najęcia w Świdniku, za rozsądną cenę. Tel. 0 609 808-559.

B-671

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych
Możliwość negocjacji cen.

Przygotowywanie potraw na zamówienie

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26

i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94.

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00

Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad

SP 2, SP 3, SP 7

Urząd Miejski

zawiadamia, że począwszy od 3 kwietnia (środa) przez okres trwania akcji PIT, punkt informacyjny Urzędu Skarbowego będzie czynny codziennie:

poniedziałek, czwartek w godz. 10.00 - 17.00,

wtorek, środa, piątek w godz. 8.00 - 15.00

w pokoju nr 26 Urzędu Miejskiego (także telefonicznie pod nr 468-66-92)

Pracownik Urzędu Skarbowego będzie udzielał wyjaśnień w zakresie:

* wyboru odpowiedniego formularza zeznań i załączników

* tytułów uprawniających do odliczeń od dochodu i od podatku

* dokumentów uprawniających do odliczeń

* terminów i sposobu złożenia zeznania rocznego oraz dokonania wpłaty podatku bądź zwrotu nadpłaty.

Pracownicy Urzędu Skarbowego będą przyjmowali zeznania roczne PIT.

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Piłkarze Avii przed wyjazdowym meczem z Legionem Tomaszowice

Zagrać konsekwentnie i odpowiedzialnie

Rozgrywki piłkarskiej IV ligi toczą się w błyskawicznym tempie. W najbliższy weekend zespół Avii rozegra już piąte ligowe spotkanie w tym roku. Wyjazdowym rywalem naszej drużyny będzie Legion Tomaszowice.

Jedenastka „złoto-niebieskich” prezentuje ostatnio dobrą formę. Przed tygodniem świdniczanie pokonali na własnym boisku broniącą się przed spadkiem Wisłę Puławę 2:0, natomiast wcześniej w meczu pucharowym wygrali w identycznym stosunku z Motorem Lublin. Jeśli dodamy do tego, że w rozgrywkach ligowych Avia pokonała także bardzo groźny zespół Lublinianki 3:1 oraz zremisowała na wyjeździe z Orłętami Łuków 1:1, to śmiało można powiedzieć, że poza przegranym 1:2 meczem z Chelmianką, zespół gra skutecznie. – Poza wpadką z chelmianką z zespołem można być zadowolonym z dotychczasowej postawy zespołu – mówi Marek Maciejewski, trener Avii. – Nie zmienia to jednak faktu, że drużyna musi popracować nad pewnymi elementami gry. Mankamentem naszej jedenastki jest bardzo nierówna gra w środkowej strefie boiska. Nie ma zawodnika, który potrafiłby skutecznie pokierować grą kolegów i wprowadzić spokój na boisko. W poprzedniej rundzie, w meczach na własnym boisku

prezentowaliśmy się słabiej. Teraz, jakby coś drgnęło. Liczę, że tak będzie już na stałe.

Najbliższym rywalem Avii, która aktualnie zajmuje drugie miejsce w tabeli, będzie zespół środka tabeli – Legion Tomaszowice. W pierwszej rundzie świdniczanie zremisowali na własnym boisku z Legionem 2:2. Teraz faworytem znowu jest Avia. Świdniccy szkoleniowcy ostrzegają jednak swój zespół i twierdzą, że nie będzie to wcale łatwe spotkanie. – W ostatniej kolejce Legion wygrał na wyjeździe z Chelmianką 2:0. To o czymś świadczy – komentuje trener Maciejewski. – To naprawdę solidny i odpowiedzialny zespół. Dlatego też w konfrontacji z nim również musimy zagrać konsekwentnie i odpowiedzialnie. Zespół musi być zdyscyplinowany. Nie zadawaliśmy sobie same punkty. Drużyna musi grać przede wszystkim poukładany i ładny dla oka futbol. Jeśli chłopcy zrealizują osiemdziesiąt procent tych założeń, to wynik na pewno będzie pozytywny.

W uzupełnieniu wypowiedzi trenera warto dodać, że kilku zawodników Avii miało ostatnio problemy zdrowotne. Byli nimi: Łukasz Gieresz, Bartłomiej Teodorowicz (oba stłuczone barki) oraz Tomasz Bednaruk, który miał uraz kolana. To właśnie występ tego ostatniego zawodnika stoi pod znakiem zapytania.

Nie wykluczone jednak, że po kilkuletniej przerwie powróci do zespołu Bartłomiej Kaganiewicz. Zawodnik ten jest wychowankiem Avii i grał w niej nawet pod koniec II-ligowych występów. Później wyjechał z Polski i grał w zachodnich ligach amatorskich. Teraz powrócił do Świdnika i chce grać w Avii. Być może wystąpi nawet w najbliższym spotkaniu.

PAW

Rezerwy ASPs Avia awansowały do siatkarskiej II ligi!

Jak mówili tak zrobili

Sukcesem drużyny rezerw Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej Avia zakończył się finałowy turniej o wejście do II ligi rozgrywany od piątku do niedzieli w hali PZL-Świdnik. Zespół prowadzony przez trenera Mieczysława Rzędzickiego, oparty przede wszystkim na klubowej młodzieży, wyszedł z rywalizacji w gronie trzech ekip obronną ręką odnosząc dwa zwycięstwa i z pierwszego miejsca awansując do grona drugoligowców.

W piątkowym meczu otwarcia Avia II bez najmniejszych problemów pokonała zespół Stoczniciwa Gdańsk 3:0 (25:16, 25:22, 25:22). W drugim spotkaniu Rafako Racibórz pokonała Błękitnych Ropczyc 3:2 chociaż przegrała już 0:2. Pierwsze dwa sety należały do zespołu byłego czołowego gracza rzeszowskiej Resovii Tomasza Kamudy, który wygrał dwukrotnie do 23. W trzech następnych odsłonach meczu górą byli rywale zwyciężając 25:19, 25:20 i w tie-breaku 15:7. W sobotę znowu po pięciopięciowej walce

Rafako uporało się ze Stoczniciwem 3:2 (23:25, 25:19, 25:19, 23:25, 15:10). Natomiast nie powiodło się naszym siatkarzom. Po słabej grze przegrali z Błękitnymi 1:3 (21:25, 25:17, 22:25, 19:25) i w tym momencie ich awans do II ligi był uzależniony od niedzielnej potyczki z niepokonanymi siatkarzami z Raciborza. Oba niedzielne spotkania zakończyły się w trzech setach. Najpierw dość niespodziewanie gracie z Ropczyc ulegli Stoczniciwowi 0:3 (17:25, 13:25, 22:25), a następnie w najcięższym meczu turnieju świdniczanie także w stosunku 3:0 (25:17, 25:20, 26:24) zwyciężyli Rafako.

Tabela:

1. Avia II	3	5	7:3
2. Rafako	3	5	6:7
3. Stoczniciw	3	4	5:6
4. Błękitni	3	4	5:7

Nie spodziewaliśmy się aż tak ciężkiej przeprawy. Przeciwnicy okazali się bardzo wymagający. Jak pokazała turniejowa rywalizacja praktycznie każdy z każdym mógł zarówno wygrać jak i przegrać. Najlepszy mecz chłopcy rozegrali z Rafako. Nawet gdyby przegrali nie miałbym do nich żadnych pretensji. Na wyróżnienie zasługuje cały zespół włącznie z rezerwowymi, którzy przez cały czas dopinguwali swoich kolegów – powiedział zaraz po zakończeniu zawodów trener Mieczysław Rzędzicki.

Zwycięski zespół Avii II stanowili: Mieczysław Rzędzicki (trener), Paweł Harasymuk, Marcin Strzałkowski, Maciej Rzędzicki, Przemysław Golec, Łukasz Maziak, Sebastian Wilk, Lech Maj (kierownik drużyny), Rafał Terlecki, Przemysław Bzowski, Kamil Wybrański, Rafał Gosik (kapitan), Rafał Michoń, Jakub Guz, Sebastian Lemieszek.

• Trener Krzysztof Lemieszek nazywa cię „barometrem” zespołu. Jeśli „Kowal” jest w stanie zagrać dobrze, to znaczy, że od pozostałych zawodników też może tego wymagać. Jednocześnie jesteś też najbardziej wszechstronnym siatkarzem w zespole. Jest to chyba powód do dumy?

• Naprawdę bardzo się z tego cieszę. Pragnę jednak zaznaczyć, że niemal wszystko zawdzięczam swojej pracy i ludziom, którzy wcześniej mnie szkolili. Tak się złożyło, że zaczynałem grać na pozycji rozgrywającego, później z konieczności na środku bloku i dopiero na końcu jako przyjmujący i atakujący ze skrzydła. W tym sezonie grałem też jako libero. Cieszę się, że mimo 30 lat na karku, nadal prezentuję dobrą formę i mogę grać na pełnych obrotach. Myślę, że moja ambicja i wola walki przezwyciężam nie jednego młodego siatkarza.

• Jako jedyny zawodnik Avii jesteś objęty siatkarskim prawem Bosmana. W przypadku twojego odejścia, klub nie zrobiłby więc ani grosza. Jest szansa, że pozostaniesz jednak nadal w Świdniku?

• Wszystko powinno się rozstrzygnąć niebawem. Z końcem maja wygasa bowiem mój kontrakt. Co będzie dalej – czas pokaże. Jeśli klub zapewni mi odpowiednie warunki finansowe, to jest duża szansa, że nadal będę grał w Avii. Pochodzę z Krakowa, ale nie muszę w trybie nagłym tam wracać. Z drugiej jednak strony, muszę zarabiac na takim poziomie, abym mógł spokojnie utrzymać rodzinę.

• Jak oceniasz grę Avii w tym sezonie?

• Na obecne możliwości finansowe i kadrowe na pewno prezentowaliśmy się dobrze. Drużyna ma jednak sporo mankamentów. Jednym z nich jest choćby brak prawdziwych rutyniarzy. Wiele spotkań przegraliśmy z powodu braku boiskowego sprytu i cwaniactwa.

• Jakiej jest twoje największe marzenie?

• Grać do 40-tego roku życia i sprawić, aby mój 14- miesięczny syn stał się w przyszłości lepszym ode mnie sportowcem.

Rozmawiał: PAW

Czy wiesz że...

Mariusz Kowalski karierę siatkarzką rozpoczął w klubie MKS Podgórze Kraków. W pierwszej klasie skończył średni traf do Hutmaka Kraków. Wcześniej, bo w szkole podstawowej grał natomiast w piłkę nożną.

PAW

ZAPISY

Świdnickie Ognisko TKKF „Świt” prowadzi jeszcze zapisy drużyn do turniejów oldbojów w halowej piłce nożnej pięcioposobowej. Zespoły składające się z piłkarzy urodzonych w roku 1967 i starszych mogą się zgłaszać do Prezesa Ogniska Stanisława Pseniczki pod nr tel.: 751-20-71 wew. 59-46. Termin turnieju został przesunięty na niedzielę 21 kwietnia br.

Kolejne sukcesy świdnickich taekwondoków

Ze specjalnym pucharem

Oborniki Śląskie gościły zawodników biorących udział w trzeciej edycji otwartych Mistrzostw Dolnego Śląska w taekwondo GTF formuły semi-contact. W imprezie wystartowało ponad 150 zawodników z 12 klubów, a wśród nich reprezentanci Klubu „Dan” z Lublina, Świdnika i Łęcznej, którzy tradycyjnie także i z tych zawodów powrócili z trofeami.

Najlepiej w naszej ekipie walczył aktualny mistrz Polski GTF Łukasz Stański, który zdecydowanie triumfował w silnie obsadzonej kategorii kadetów powyżej 170 cm wzrostu. Stoczył pięć walk, a w pojedynku finałowym pokonał zawodnika z Częstochowy, którego m. in. dwukrotnie trafił wysoko punktowanymi kopnięciami w głowę. Warto dodać, że Łukasz udanie rywalizuje w formułach semi-contact, light-contact i olimpijskiej wersji WTF, a także w technikach specjalnych będąc jednym z najbardziej wszechstronnych zawodników naszego klubu. Także złoty medal wywalczyła Iwona Duklewska pokonując w finale przed czasem rywalkę z Rawicza przez nokaut techniczny. Srebro w gronie juniorów przypadło w udziale Piotrowi Serzyckiemu, który uległ w pojedynku finałowym zawodnikowi z Częstochowy zaledwie jednym punktem. Taką samą pozycję wśród kadetek zajęła Marzena Targońska, wśród młodziaków Paweł Czaplak. Trzecie lokaty zajęli: Paweł Bielecki, Jacek Pasierb oraz Agnieszka Głowska. Ekipa „Dana” zo-

stała także uhonorowana efektywnym pucharem dyrektora obornickiego OŚiR za „wytrwałość w podróży” – dla drużyny z miejscowości najbardziej oddalonej od miejsca zawodów.

Zawodnicy „Świt” strzelali celnie!

Mają „oko”

Dobrze wypadli na mistrzostwach województwa lubelskiego w strzelaniu z broni pneumatycznej reprezentanci Ogniska TKKF „Świt”. Na zawodach rozegranych w Lublinie świdniczanie rywalizowali wśród około stu osób.

W konkurencji 40 strzałów z karabinka pneumatycznego w kategorii juniorek młodszych piąte miejsce wywalczyła Weronika Podolska (321 pkt./400 pkt.), a siódme Sylwia Kosior (308/400). Natomiast w tej samej grupie wiekowej chłopców na trzeciej pozycji uplasował się Artur Polański (318/400), a na szóstą Piotr Szubartski (304/400). W gronie juniorów, w konkurencji 60 strzałów z karabinka pneumatycznego, czwartą lokatę z wynikiem 542/600

możliwych punktów, zajął Marcin Gruska. Natomiast najlepiej spośród świdniczan wypadł Marek Suchon, który startując w konkurencji pistoletu sportowego, zdobył srebrny medal wśród seniorów uzyskując 553/600 możliwych punktów.

Klasyfikacja TOPSPORTU „Kibic ekspert”

Aktualna sytuacja:

1. Jakub Solarski	153
2. Radosław Koniec	144
3. Krzysztof Pydyś	129
4. Łukasz Lasocha	126
5. Łukasz Zydek	125
6. Robert Kalicki	125
7. Łukasz Kasperk	124
8. Piotr Kepa	118
9. Sylwia Poniewozik	112
10. Emil Bobruk	107

Fundatorem głównej nagrody w naszej klasyfikacji jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe TOPSPORT Teresy Kosińskiej oferujące m. in. puchary i trofea sportowe.

III rundy play-off serii B I ligi piłki siatkowej 20-21.04.2002 r.

sobota : niedziela :

Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



III rundy play-off serii B I ligi piłki siatkowej 24.04.2002 r.

środa :

Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



XXIV kolejka IV ligi piłki nożnej - sobota 20.04.2002 r., godz. 16
GPTS AVIA ŚWIDNIK - LKS ORLETA RADZYŃ PODLASKI

..... : (..... :)

Imię i nazwisko

Adres lub nr tel.



Grzegorz Sposób ma swojego menadżera

Zera pomoże Sposobowi

Świdniczanin, skoczek wzwyż AZS Lublin – Grzegorz Sposób bardzo starannie przygotowuje się do nowego sezonu. Mistrz Polski był na obozie w Szklarskiej Porębie, a w maju wyjeździe na zgrupowanie kadry narodowej do Spaly.

Najlepszy polski skoczek wzwyż otrzymał niedawno Nagrodę Miasta Lublina za osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej. Nagrody nie mógł niestety odebrać osobiście, gdyż w tym czasie przebywał na obozie treningowym w Szklarskiej Porębie. – Przez dwa tygodnie bardzo solidnie trenowałem – mówi Sposób. – Zajęcia miałem dwa, a nawet trzy razy dziennie. Głównie biegałem po górach. W tym samym czasie w Szklarskiej Porębie byli na zgrupowaniu inni polscy lekkoatleci. Po powrocie miałem okazję odpocząć i zaleczyć stare kontuzje.

Na początku maja nasz skoczek wyjeździe na kolejne zgrupowanie, tym razem do Spaly. Rozpocznie tam pierwsze zajęcia na tartanie. Będzie szlifował technikę. Pier-

wsze starty w nowym sezonie rozpocznie najprawdopodobniej na początku czerwca. Sposób wystartuje w serii mistrzostw krajowych oraz w imprezach zagranicznych. Głównym celem tych startów będzie wypełnienie minimum na mistrzostwa Europy, które w sierpniu zostaną rozegrane w Monachium. Aby w nich wystartować, świdniczanin musi wcześniej pokonać poprzeczkę zawieszoną na wysokości 227 cm. – Może uda mi się tego dokonać 1 czerwca w Dzień Dziecka – żartuje świdniccy lekkoatleta. – Mam przed sobą szereg startów, wcześniej, czy później uzyskam to minimum i pojadę do Niemiec.

Z ciekawostek warto dodać, że od niedawna nasz zawodnik, po raz pierwszy w swojej karierze ma menadżera. Jest nim Niemka – Zera Michallak. – Jak każdy profesjonalny sportowiec mam w końcu swojego menadżera – komentuje Sposób. – Bardzo się z tego powodu cieszę. Mogę dodać, że Michallak współpracuje także z innymi polskimi zawodnikami. Jednym z nich jest Marcin Urbaś.

PAW

Uciążliwe sąsiedztwo

Dokończenie ze str. 1

Zapytujemy, czy wybudowanie takich bloków społecznych jest jedyną, możliwą lokalizacją w Świdniku, czy musimy ponosić ryzyko sąsiedztwa z ludźmi, którzy łamią zasady współżycia społecznego?..."

Właściele domków jednorodzinnych, mając za sobą niezbyt mile doświadczenia kilkunastogodniowych sąsiedztwa z mieszkańcami bloku socjalnego są mocno zaniepokojeni perspektywą powstania tu kolejnych tego typu budynków. Nie bronią się przed zabudową w ogóle. Chętnie sąsiadować będą z blokami Towarzystwa Budownictwa Społecznego, Spółdzielni Mieszkaniowej czy domkami jednorodinnymi. Ale, jak się wyraził, trzy bloki socjalne zlokalizowane obok siebie stworzą enklawę, którą trudno będzie poddać kontroli.

Oczywiście, nie wszyscy lokatorzy bloku przy ul. Jaworowej są tak uciążliwymi sąsiadami. Wielu z nich to spo-

kojnie, lubiący czystość i porządek ludzkie. Spotkana przez nas pani z dwójką dzieci przyznała, że wstydzi się wchodzić do swojej klatki schodowej, bo nie chce by ułożano ją ze złe zachowującymi się sąsiadami.

- Trudno mi zrozumieć dlaczego nie dbają o otoczenie bloku, czemu byle gdzie wyrzucają śmieci. Nie wiem dlaczego pozwalają dzieciom szaleć po korytarzach. Robią wtedy taki harmider, że trudno obejrzeć program telewizyjny, nie mówiąc już o spokoju potrzebnym do nauki - dodaje lokator bloku.

Wygląda na to, że potrzebne są specjalne działania, by przywrócić spokój w tej okolicy i uzmysłwić szczególnie beztroskim lokatorom bloku konieczność przestrzegania ogólnie przyjętych norm sąsiedzkiego współżycia. W Świdniku działa już monitoring ulic, dzięki któremu łatwiej przechwycić na gorącym uczynku chuliganów. Może więc sytuację po-

prawi zamontowanie kamery, umożliwiającej straży miejskiej i policji nadzór tej trudnej części miasta.

* * *

W poniedziałek, 8 kwietnia z mieszkańcami osiedla "Gala - Dom" spotkali się członkowie komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej Rady Miejskiej. Po raz kolejny właściciele domków jednorodzinnych zaprotowali przeciw budowie przy ul. Jaworowej, dalszych dwóch bloków socjalnych. Zbigniew Skrzetuski, przewodniczący komisji obiecał zajęcie się tym problemem i przedstawienie opinii na posiedzeniu Rady Miejskiej, podczas którego ma zapadnąć decyzja o lokalizacji spornych budynków.

dan

**MASZ PROBLEMY
LUB NIEPOKOISZ SIĘ
O SVOJE DZIECKO**

**Punkt Konsultacyjny
ds. Narkomanii
oraz HIV - AIDS
przy Miejskim Centrum
Profilaktyki w Świdniku,
ul. Norwida 2**

czynny:	
poniedziałki	15.00 - 19.00
środy	11.00 - 19.00
piatki	9.00 - 17.00

tel. 468-77-96

lub 468-77-95
PORADY,
DIAGNOZY,
KONSULTACJE.

Wiosenne strzyżenie Świdnika

Dokończenie ze str. 1

Rozrastając się niszczą korzeniami chodniki oraz instalację sanitarną. Są też bardzo kruche. Silne wichury, które ostatnio dosyć często nawiedzają nasz region najczęściej łamią topole, a te wyrządzają niemałe szkody materialne.

- Przed podjęciem decyzji sprawdzamy, które drzewa zagrażają bezpieczeństwu budynków, uzbrojeniu terenu, np. napowietrznych linii energetycznych, instalacji sanitarnej - mówi Danuta Białowś z Wydziału Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami UM. - Na przykład rząd to pol mój przy Gimnazjum nr 1 a Szkoła Podstawowa nr 3 usunięliśmy na wniosek dyrektorów tych placówek. Głównie dlatego, że korzenie rozsadały chodnik, zaś suche gałęzie często spadały na szkolne boisko. Do wycięcia też zakwalifikowane są, mie-

dzi innymi dwie stare akacje w centrum miasta. W przeprowadzanej akcji bierzemy także pod uwagę postulat straży pożarnej. W przypadku pożaru strażacy muszą mieć odpowiednio dużo miejsca na rozłożenie skokochronu i łatwy dojazd do zagrożonego budynku. Jesienią na miejscu wyciętych drzew będą rosły nowe. Kiedyś mieszkańcy byli oburzeni tym, że wycinamy topole z ulicy Niepodległości. Zostały jednak wycięte, a na ich miejscu posadziliśmy klony, które nie szpecą miasta i nie utrudniają życia alergikom.

Wprawdzie może zdziwić pora przycinki, ale - jak twierdzą specjaliści - drzewa nie rozbudziły się jeszcze całkowicie po zimowym odpoczynku. Cała akcja, którą wykonuje firma Abies z Urszulina potrwa do 15 kwietnia.

(sls)



Prof. Sławomir Socha

Na ten widok jedni się oburzają, zaś inni oddychają z ulgą. Rząd topoli rosnących między Szkołą Podstawową nr 3 a Gimnazjum nr 1 został wycięty na prośbę dyrektorów obu placówek. Na zniszczeniu korzeniami chodnik narzekali także przechodnie. Najbardziej spłoszyli amatorzy piłki nożnej, którym gałęzie spadały na boisko. Jesienią stawa w tym miejscu młody i mniej uciążliwe drzewo.

NIEBEZPIECZNA PIASKOWNICA

Pierwsze cieplejsze dni sprawiły, że dzieci najchętniej przebywają na świeżym powietrzu. Nie zawsze jednak mają bezpieczne miejsce do zabawy. Taki problem zgłoszali mieszkańcy bloku przy ul. Niepodległości 3. Plac zabaw, z którego korzystali ich dzieci znajduje się 3-4 m od jezdni.



1. **Elemental Analysis.**

- Dzieci, aby dostać się na plac zabaw, muszą przejść ulicę, zastawioną parkującymi tam samochodami - mówią zaniepokojone mamy i babie. - Dodatkowo niebezpieczeństwem są jeżdżące wąską uliczką samochody dostawcze, którym wygodniej podjechać z tej strony mimo, że od północnej części bloku, przy ul. Niepodległości wybudowano dla nich wygodne podjazdy. Trzy razy ledwo udało się uniknąć poważnego wypadku. Skończyło się na otarciu dziecka o maskę pojazdu.

Za naszym pośrednictwem mieszkańcy proszą o reakcję władz miast i zmianę tej sytuacji. Ich zdaniem jest na to kilka sposobów, m.in. "leżący policjanci", ograniczający prędkość pojazdów. Można też ustawić metalowe plotki, zapobiegające nagłemu

wtargnięciu maluchów z piaskownicy na jezdnię. Innym wyjściem może być przeniesienie placu zabaw dalej od ulicy, tym bardziej że jest na to miejsce i utwardzony teren. Jest tam nawet utwardzony teren. Szkoda tylko piaskownicy, która w tym roku doczekała się gruntownego remontu i napełniona została czystym piaskiem.

dan

Zwierzęta czekają na pomoc

Wkrótce powstanie świdnicki oddział Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt. Zebranie założycielskie odbędzie się jeszcze w tym miesiącu. Jego dokładny termin i miejsce podamy w następnym wydaniu „Głosu”. Opracowano już cele działania Stowarzyszenia i założenia statutowe.

- Problem zwierząt jest w istocie problemem dotyczącym ludzi. To nie one, jak wiele osób mylnie sądzi, stanowią zagrożenie, lecz często ich nieodpowiedzialni właściciele - mówi Maria Gulanowska, radna Rady Miejskiej, jedna z inicjatorek spotkania. - Nasza forma obecności w Świdniku ma na celu udzielanie pomocy cierpiącym zwierzętom, prawne interweniowanie w przypadkach niewłaściwego ich traktowania i doprowadzenie do powstania schroniska.

Ala najważniejszy cel, jaki założyli sobie obrońcy zwierząt, to działalność edukacyjna i propagandowa, adresowana głównie do dzieci i młodzieży świdnickich szkół.

Obroncy zwierząt zwrócili się także do nas o pomoc w znalezieniu domu dla bezdomnego kundla. Miskie - bo tak go nazwano - bez wątpienia do kogoś już należał, niestety teraz bląka się samotnie po ulicach. W efekcie został potrącony przez samochód. Na szczęście przeżył wypadek i dzięki pomocy kilku osób dochodzi do zdrowia. Miskie ma bardzo łagodny charakter, łatwo się przywiązuje do ludzi, byłby idealnym opiekunem dla dzieci. Za pełną miskę i odrobinę serca zostanie najwspanialszym przyjacielem na świecie. Chcesz się przekonać - zadzwoń: 468-50-04.

(sls)



For Clientele Cashes